

Barbara Boniecka
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Lenistwo – odkrywanie znaczeń słów w telewizyjnych audycjach dla dzieci

Odkryć/odkrywać to czasownik o wielu znaczeniach. Spośród notowanych przez PSWP (2000, 25: 342–3) czterech znaczenie trzecie jest tym, którym zamierzam się zająć w tej pracy. *Odkryć* to ‘wynaleźć coś dotąd sobie nieznanego, dopatrzeć się czegoś, kogoś; ujawnić coś, o czym się wcześniej nie wiedziało’. Będę się więc zajmować odkrywaniem znaczeń przy użyciu wskazanego czasownika i jego synonimicznych odpowiedników, takich jak: *natrafić, poznać, znaleźć, odnaleźć, wyszukać, wy badać, poszukać, wyeksplorować, przeprowadzić badania, zbadać, spojrzeć, zauważyć, poznać*. Posłużę się w tym celu materiałem pochodzącym z telewizyjnej serii *Domisie*, mianowicie z audycji pt. *Lenistwo*. *Lenistwo* jest derywatem odprzymiotnikowym *leniwy*, należy do klasy pod nazwą abstrakcyjnych cech, tzw. *nomina essendi*. Można sparafrazować zdanie *Zmartwiło mnie jego lenistwo* w ten oto sposób: *to, że jest leniwy* (Grzegorzczkowska (współred.), 1998, 2, 416 i n.). Inne derywaty od *leniwy* w otoczeniu słownym omawiam na następnych stronach.

Zbadam konteksty, w jakie rzeczownik *lenistwo* został uwikłany, i sytuację, jaka pomaga wydobyć się danemu znaczeniu. Wypowiem się również na temat poprawności użycia tego słowa w audycji. Odpowiem także na pytanie, czy autorzy audycji radzą sobie z materiałem językową i tłumaczą dzieciom w należyty sposób semantykę obranego wyrazu.

Aby przybliżyć treść cyklu czytelnikowi nieobeznanemu z audycjami dla dzieci, powiem za Programem I TVP, że „*Domisie* mieszkają w niezwyklej krainie. Mają takie same problemy jak dzieciaki – czasami leniuchują, czasami wymyślają dziwne zabawy, a czasami mają «poważne» kłopoty. Bardzo lubią się bawić i słuchać bajek. Często dzwonią też do Teofila, który opowiada im o prawdziwym życiu – pokazuje, jak rosną roślinki i jak żyją zwierzęta.

Poduszka, Czajnik, Kołatka i Kredki pilnują, żeby Domisiom nie działo się źle, a Pani Sójka przekazuje nowiny z drugiego końca lasu. Te śmieszne stworki bawią, uczą, ale przede wszystkim kochają wszystkie dzieciaki!”.

Krótko o samej audycji. Występują w niej tacy bohaterowie, jak: Sójka, Eryk, Pani Róża, Bazyli, Czajnik, Amelka, Pysia, Pan Kołatka, Niebieska Kredka, Czerwona Kredka, Teofil, Poduszka i Leniwiec. Wszystkie te nazwy traktuję jako nazwy własne. Nie dzielę również samych bohaterów na ludzi i rzeczy, chociaż w materiale jest tak, że Poduszka mówi ludzkim głosem, a jej mowa nie różni się niczym od wypowiedzi Eryka czy Pysi, czyli jest przedmiotem ożywionym, po prostu – ludzkim.

A teraz parę szczegółów dotyczących badanego odcinka cyklu. Zbiło się zaczarowane lusterko. Jego kawałki się rozsypały, co spowodowało zakłócenia w życiu, pracy i zabawie każdego, kto znalazł jego odłamek:

Sójka: *O już wiem! Ona [czarownica] powiedziała, że mam uważać i mam nie potłuc tego lusterka, bo o...*

Czerwona Kredka: *Bo co?*

Sójka: *Bo będą się działy straszne rzeczy.*

Pan Kołatka: *Ale jakie?*

Sójka: *No, no nie wiem.*

Te straszne rzeczy, to fakt, że niczego bohaterom się nie chce robić od momentu znalezienia kawałka:

Niebieska Kredka: *A ja coś znalazłam. Yyy takiego ślicznego, błyszczącego.*

Czerwona Kredka: *Lepiej nie patrz tam!*

Niebieska Kredka: *Yyy, tylko sprawdzę, czy mam dobrze zatemperowany nosek. [kładzie się]*

Pysia: *Stało się! Amelka, Bazyli i Kredka przejrżeli się w kawałkach jakiegoś potłuczonego lusterka i nic, ale to kompletnie nic nie chce im się robić.*

Bohaterów opanowało lenistwo. Jednak po jakimś czasie zorientowali się w błędzie i zaczęli działać poprawnie, pomogły im w tym ćwiczenia gimnastyczne:

Pysia: *Kredko, no wstawaj!*

Niebieska Kredka: *Nie chce mi się.*

Pysia: *Nie, no, Amelko, Bazyli, pomóżcie mi.*

Amelka: *Nie chce mi się.*

Pysia: *Nie, ja po prostu mam dosyć tego waszego leniuchowania. Ja nie wiem, może poćwiczycie, to wam przejdzie.*

Pan Kołatka: *Tak tak tak tak, poćwiczymy, poćwiczymy. Nawet lenie powinny się pogimnastykować.*

Jakich sfer dziecięcego życia i działalności może dotyczyć lenistwo w audycji? Odpowiem – przeróżnych, co poświadczają niżej przedstawione konteksty. Tak więc może dotyczyć **poszukiwania** zagubionych **rzeczy**:

Sójka: [Ma kłopot. Jej czarodziejskie lustro potłukło się, jego kawałki wirują w powietrzu. Zwraca się do Eryka o pomoc w szukaniu] *To pomóż mi szukać lustro, co?*

Eryk: *Nie chce mi się. Może się trochę popalam. Tak. Na pewno się popalam.*

Może dotyczyć **usłużenia** czymś (tu: wodą) **komuś** potrzebującemu:

Pani Róża: [prosi Bazylego o wodę. Jedną konewkę Bazyli już przyniósł, chodzi o następną] *To może przyniesiesz mi tę drugą konewkę wody? Bardzo proszę.*

Bazyli: *Potem. Teraz mi się nie chce.*

Lenistwo odnosi się tak do indywidualnych, jak i wspólnych **działań** oraz **odczuć**, przykładem – **pieczenie ciastek**:

Pysia: [zainteresowana jest ciastkami, które piecze Amelka] *Amelko, a ty jeszcze nie skończyłaś piec ciasteczek?*

Amelka: *Nie chce mi się.*

Pysia: [ze zdziwieniem komentuje ten fakt, mówiąc] *Jak to? Dziwne. To do Amelki zupełnie niepodobne.*

sięgania po coś (owoc):

Eryk: *Ech, zjadłbym gruszkę, ale nie chce mi się ruszać. Poczekam, może gruszka sama przyjdzie do mnie. No, mogłabyś się pośpieszyć! [do gruszki]*

wstawania (z trawy):

Czerwona Kredka: [komentuje działania innej] *Ej, przyzwoite kredki nie leżą na trawie. Wstawaj!*

Niebieska Kredka: *Nie chce mi się.*

Czerwona kredka: *Jej też się nie chce. To było chyba jakieś leniwe lustro.*

Pan Kołatka: [podsumowując całe wydarzenie, ocenia] *Oj niedobrze, niedobrze.*

przygotowywania czegoś (jedzenia):

Bazyli: *Och, ale jestem głodny. Może zjem kanapkę. Ach, ale nie chce mi się jej robić.*

podnoszenia rzeczy (np. z podłogi):

Poduszka: [buty] *Leżą tam za fotelem.*

Bazyli: *O! znalazły się, ale mi się nie chce ich podnieść.*

Czajnik: *A śniadania nie chciało ci się zrobić?*

Bazyli: *Tak, jakoś tak.*

naprawienia popsutych rzeczy, które ktoś inny jest w stanie doprowadzić do porządku:

Eryk: [zaniepokojony stanem huśtawki, zwracając się do Sójki, stwierdza] *Zobacz, zepsuła się. Ale zachęcany przez nią: O, rzeczywiście. No to musisz ją szybko naprawić, nie wykazuje chęci do działania: No ale mi się w ogóle nie chce. No nie chce mi się.*

wykonywania hobbystycznych prac:

Pan Kołatka: *O, robimy zegar. Proszę bardzo. Tik-tak, tik-tak.*

Pysia: *Prawo, lewo!*

Pan Kołatka: *Pysiu, Pysiu, może nie róbmy tego zegara, bo mi też się leniuchowanie udziela.*

Pysia: *Ojejku!*

Amelka: *Nie chce mi się.*

Pan Kołatka: *Nic im się nie chce robić, ale marudzić to i owszem.*

Pysia: *No właśnie.*

odbierania telefonu:

Pysia: [słysząc dźwięk telefonu] *Bazyli, idź odbierz telefon, bo to na pewno Teofil dzwoni, a ja muszę podnieść Kredkę.*

Bazyli: *Nie chce mi się. Ty odbierz, a ja posiedzę z Kredką.*

Bazyli: *O, dzwoni coś. [telefon] A niech sobie dzwoni, nie chce mi się odebrać. Itd.*

Lenistwo dotyczy również samego **wartościowania czynności, działań, zachowań** innych osób. Użycie słowa z kręgu/gniazda derywatów *leniwy* obserwować można w tych oto kontekstach zawierających negatywną ocenę lenistwa. Negatywna ocena jest tak silna, że jest nawet łączona z chorobą:

Oni są chyba chorzy na leniwca.

Ty też jesteś chory na leniwego leniwca?

Sójko, pójdziesz [...] po lekarstwo na leniwego leniwca.

[...] będą chorować na leniwca.

A teraz powyższe przykłady w dialogu postaci z audycji:

Pysia: *Stało się! Amelka, Bazyli i Kredka przejrżeli się w kawałkach jakiegoś potłuczonego lusterka i nic, ale to kompletnie nic nie chce im się robić.*

Teofil: *To niedobrze.*

Poduszka: *Oni są chyba chorzy na leniwa.*

Pysia: *A kto to jest ten leniwiec?*

Teofil: [wyświetla film o leniwcach i opowiada] *Leniwiec to zwierzę [...], któremu nigdzie, ale to nigdzie się nie spieszy. [...]*

Leniwiec: *...suszę się w promykach słońca wolno i dokładnie.*

Czajnik: *Ten leniwiec to ma dobrze. Nic nie musi robić, a ja zawsze muszę gwizdać. Puf puf.*

Pysia: *Ty też jesteś chory na leniwego leniwa?*

Czajnik: *No coś ty. Żartowałem, he he.*

Pysia: *Sójko! Sójko!*

Amelka: *Przeszkadzasz mi w leniuchowaniu.*

Pan Kołatka: *Sójko, pójdziesz z Pysią i Poduszką do Domisiowej Wróżki po lekarstwo na leniwego leniwa. [...] Bo [w przeciwnym razie] wtedy Amelka i Bazyl już zawsze będą chorować na leniwa.*

Wynotowałam tu wszystkie użyte w audycji słowa związane z *lenistwem* w odpowiednim otoczeniu werbalnym. W stosunku do słownikowych derywatów ogarniających takie formy, jak: *lenistwo, leniuch, leniuchować, leniuchowanie, leniuchowaty, leniuszek, leniwie, leniwiec, leniwieć, leniwienie, leniwka, leniwo, leniwość, leniwy* w audycji dla dzieci tych derywatów jest o wiele mniej. Są nimi: *lenie, leniuch, leniuchować, leniuchowanie, leniwiec, leniwy*. To krótkie zestawie form bez wątpienia również oddaje wymienione niżej podstawowe znaczenie słowa *lenistwo*. Przede wszystkim znaczenie niechęci do działania czy 'brak chęci do jakiegokolwiek pracy, do działania, niechęć do wysiłku; cecha polegająca na ociąganiu się, na niepodejmowaniu pracy' (Zgółkowska, 1998, 19: 101), owo jądro znaczeniowe wyraża się poprzez zwrot *nie chce mi się*. Niejednokrotnie jest on poprzedzany partykułą *no* na kształt skupienia *no nie, no ale* itp. (Boniecka 2000, 166–8): *No nie chce mi się* jest zdecydowanie mocniejsze w wymowie niż samo *nie chce mi się*, czyni zwrot bardziej przekonującym, wymuszającym respekt dla mówiącego.

Z kontekstów użyć wynika, że *lenistwo* dotyczy rzeczy drobnych, rzeczy błażych i małych, którymi zajęcie się nie wymaga zbytniego wysiłku, jest naturalnym działaniem i odruchem, ale bohaterom wydaje się czymś wielkim, albo czymś nieważnym w danym momencie, czemu nie należy poświęcać nawet chwili, gdy są sprawy istotniejsze. Te inne sprawy okazują się w rezultacie równie błaże jak poprzednie, mamy tu więc po jednej stronie: *odbieranie telefonu, po drugiej – leżenie i siedzenie; nic nierobienie – gwizdanie* itp.:

Bazyli: *Ty odbierz [telefon], a ja posiedzę z Kredką. [...] Yyy, to co? Posiedzimy czy poleżymy? [...] To poleżymy. Ach.*

Czajnik: *Taki leniwiec to ma dobrze. Nic nie musi robić, a ja zawsze muszę gwizdać. Puf puf.*

Najlepiej Eryk oddaje ten rzekomy kontrast czynności. Zbiera on wszystkie przyczyny wywołujące u niego stan rozleniwienia i zestawia z tymi bardziej w jego opinii pożytecznymi:

Ech, miałem ochotę na gruszkę, ale już mi się nie chce. Miałem posprzątać w kuferku, ale też mi się już nie chce. Nie mogę się pohuścić na huśtawce, bo jest zepsuta. Chciałem pójść do Bazylego, ale muszę pomyśleć, eee, też mi się nie chce. Nie, poopalam się trochę jeszcze.

Wyodrębnienie wskazanych obszarów leniwości z pozycji dorosłego wykracza daleko poza normę i niewarte jest analizowania. Jednakże w oczach dzieci – już nie. Na prostych działaniach/ćwiczeniach uczą się one rozpoznawania różnych podejść do problemu leniuchowania, a także dyscypliny zachowań w tej mierze. Wiedzą podobnie jak Pysia, że można czerpać radość z tego, że już się nie ma *tego leniwego leniwca* i że *leniwcem byłeś ty* [kiedyś, dawniej, przed chwilą]. Podkreślam *byłeś*, ponieważ bohaterowie audycji już nie czują potrzeby leniuchowania, odeszli od tego typu przyzwyczajień i zachowań. Pysia mówi: *Ja po prostu mam dosyć tego waszego leniuchowania* i proponuje w zamian jakieś „otrzeźwiające” działania, mianowicie: *Może poćwiczycie, to wam przejdzie*. Widać to również w dyspozycji pochodzącej od Pana Kołatki – *Nawet lenie powinny się pogimnastykować*.

Przede wszystkim lenistwo jest w audycji przedstawione jako coś niedobrego, złego, źle świadczącego o osobie z taką cechą, ponieważ jest destrukcyjne. W życiu codziennym jest podobnie. Inne z kolei podejście zakłada psychologia (PSWP, 1998, 19: 101). Lenistwo nie jest traktowane w naukach medycznych jako wada czy brak woli, lecz jako symptom schorzenia psychicznego lub somatycznego. W audycji pojawiają się wyrazy wykładające negatywne znaczenie lenistwa. Wyrazami (wyrażeniami, zdaniami) oceniającymi lenistwo jako coś złego są: *niedobrze; niedobrze niedobrze; oj niedobrze, niedobrze; to bardzo niedobrze; dziwne, dziwne; bardzo dziwne, bardzo dziwne; (jak widać czasem w formie zreduplikowanej); Amelka się dziwnie zachowuje; niepodobne; tak jakoś tak; mam dosyć tego leniuchowania; jesteś dziś okropny* itd. W całym materiale nie ma takich kontekstów, które by wskazywały na pobłażanie lenistwu. Na ogół jednak w rzeczywistości wartościuje się je poprzez tak ostre słowa, jak *karygodne, okropne, wrodzone lenistwo*.

Konsekwencja leniuchowania jest bardzo przykra dla postaci z audycji, np. może się nią okazać poparzona przez słońce skóra:

Amelka: Cześć, Eryku, co ci się stało? Dlaczego ty jesteś taki czerwony?

Pan Kołatka: *Ha ha, bo za długo się opalał.*

Eryk: *Ojej, jak to się stało?*

Pan Kołatka: *Eryku, gdy leniuchowałeś, słońce pracowało.*

Pysia: *I opaliło twoją buzię.*

Ale tych konsekwencji może być znacznie więcej. W audycji nie przedstawia się szkód wywołanych lenistwem dokładnie, można się jednak domyślać, że każdy brak zaangażowania w czynności jest w pewnym stopniu jakimś pomniejszeniem wartości osoby wykonującej tę czynność. Pracowitość biorę tu za wspólny mianownik oceniania owego stanu niemocy bohaterów. Pracowitość jako kontrast i *antidotum* dla leniuchowania, ów środek zaradczy na coś, obejmuje w audycji takie działania, jak: zajęcie się przerwany pieczeniem ciasteczek, przynoszeniem wody, wstawaniem z pozycji leżącej, sprząaniem itd.:

Amelka: *Zapomniałam o Domisiowych ciasteczkach. Muszę szybko biec.*

Bazyli: *O, konewka. Miałem przynieść wodę. Już biegnę, Pani Różo.*

Niebieska Kredka: *Chciałam wstać. Ktoś mi pomoże?*

Eryk: *Mam mnóstwo pracy w moim Biurze Rzeczy Znalezionych.*

Sójka: *Wiesz co, Eryku, pomogą ci sprzątać, chcesz?*

Amelka: *My też zabieramy się do roboty.*

Pysia [śpiewa]: *Gdy na meblach leży kurz, wytrzyj szybko go i już.*

Bazyli [śpiewa]: *Schowaj kubki i serwetki, do pudełka wpakuj kredki.*

Pysia [śpiewa]: *Ułóż klocki, schowaj misie, nie mów tylko: nie chce mi się.*

Te działania na rzecz wyjścia z lenistwa wspierane są piosenkami, w których istotne są przede wszystkim słowa o narzekaniu i kwękaniu, jako potępiającym różne formy leniuchowania. Wzbogaca ona jednocześnie wymienione na wstępie sfery życia i działalności bohaterów objęte leniuchowaniem. Odnosi się ono teraz także do rannego wstawania, mycia, jedzenia:

Bazyli [śpiewa]: *Nie mogłem rano wstać, bo mi się nie chciało. Chciałem się iść umyć, lecz się nie udało. To jest leniwa piosenka, leniwa tak jak ja, która narzeka i kwęka, kiedy coś zrobić ma. Chciałem zagrzać mleko i wypić kakao, lecz było za szybkie, no i wykipiowało. To jest leniwa piosenka, leniwa tak jak ja, która narzeka i kwęka, kiedy coś zrobić ma.*

Zbawienny wpływ na zachowanie telewizyjnych postaci z audycji mają również słowa z piosenki *leniuchom niedobrze na świecie* prymarnie nazywające owo zło poprzedniego stanu, np.:

Czajnik [śpiewa]: *On jest ciągle głodny, ale chyba wiecie, że takim leniuchom niedobrze na świecie.*

Ale również przez zalecenia nowych działań, takich jak gimnastykowanie się, wspierane przez słowa *przyjemnie, zdrowo/zdrowy*, przynosi doskonałe skutki, tym bardziej, że stanowią przeciwieństwo w stosunku do *marudzić, narzekać i kwękać*; por.:

Pysia [śpiewa]: *Gimnastykuj się codziennie, bo to zdrowo i przyjemnie. Rób przysiady, ćwicz podskoki, będziesz skakał pod obłoki.*

Pysia, Amelka, Bazyli [śpiewają]: *Będziesz skakał pod obłoki.*

Amelka i Bazyli [śpiewają] *Chcesz być zdrowy jak Domisie, pół godziny ćwicz od dzisiaj...*

Pysia [śpiewa]: *Ćwicz od dzisiaj, rób przysiady...*

Bazyli: *Nie dam rady.*

Pan Kołatka: *O nie, Pysiu, Pysiu słuchajcie! Amelia, Bazyli, nie marudzić! Proszę bardzo – ćwiczenie pierwsze...*

Pysia: *No ćwiczymy.*

Na koniec należy wspomnieć o parach wyrazów, których wymowa jest zaskakująco niepokojąca, a może żartobliwa. Chodzi o zestawienia form *leniwiec – leniwy* i *leniwa piosenka*. Rzecz w tym, że leniwiec nie jest leniwy, lecz powolny, natomiast piosenka pozostaje piosenką na temat lenistwa, nie sama jest leniwa. Pierwszy wypadek dokumentuje opis leniwca zamieszczony w audycji:

Leniwiec to zwierzę, które można spotkać w lasach daleko, daleko, bo aż w Ameryce Południowej. Żyje sobie wśród gałęzi i liści, i nigdzie, ale to nigdzie mu się nie spieszy. [leniwiec o sobie] Lubię liście gałązki i owoce. No i lubię czasami chodzić po drzewach. I lubię potem pływać. [...] Suszę się w promykach słońca. Wolno i dokładnie.

Po konfrontacji z definicją słownikową (PSWP, Zgółkowa, red, 1998, 19: 103) odkryć można zasadniczą niecisłość wyrażoną zdaniem: *Spędza życie zawieszony na gałęziach grzbietem w dół*, a zatem wyraża się w ten sposób pewne unieruchomienie zwierzęcia oraz prawidłowość użycia słów *wolno i dokładnie* w definicji z audycji wskazujących na właściwe tempo wykonywania określonych czynności:

Niewielki ssak z rzędu szczerbaków, prowadzący nadrzewny tryb życia, roślinożerny: spędza życie zawieszony na gałęziach grzbietem w dół, do czego pomocne są hakowate pazury; występuje w tropikalnych lasach Ameryki Środkowej i Południowej. [...] W brązowej sierści leniwców zwykle żyją glony, nadające jej zielonkawy odcień. Leniwoce są jedynymi ssakami, które mają 8 lub 9 kręgów szyjnych (Zgółkowa, 1998, 19: 103).

Zwrócenie uwagi na powolność zwierzęcia jest – jak się wydaje – wystarczającą informacją w kontekście samego tytułu audycji i wskazanej w niej problematyki.

Z kolei wyrażenie *leniwa piosenka* jest trudne do zaakceptowania nie tylko ze względu na prezentowane znaczenie; ale także ze względu na rytmiczność wykonania i dość zwawe tempo piosenki na antenie telewizyjnej przeczące tej leniwości.

Ogólny wniosek, jaki nasuwa się po oglądzie *Lenistwa*, to ten, że odkrywa się tu całkowitą zgodność prezentowanych znaczeń słów ze znaczeniami, jakie omawiane są w słowniku i jakich używa się na co dzień. Dla małych i niedojrzałych jeszcze odbiorców może okazać się to całkowicie wystarczające. Niestety, za mało omawia się wyrazów z przyjętej rodziny, a już zdecydowanie w sposób niedostateczny mówi się o zwierzęciu, w którego nazwie morfem leksykalny *len-* całkowicie zdominował rozumienie znaczenia.

Literatura

- Boniecka B., 2000, *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*, Lublin, rozdz. *Skupienia pytajne*, s. 166–8.
- Grzegorzczukowa R., Laskowski R., Wróbel H., red., 1998, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 2 – Morfologia, Warszawa, s. 416
- PSWP, Zgólkowa H., red., 1998, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 19 Laponka – łonowy, Poznań, s. 101.
- PSWP, Zgólkowa H., red., 2000, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 25 objechać – odstawka, Poznań, s. 342–3.

Lenistwo (Laziness) – discovering the meanings of words in television programmes for children

Summary

I will be dealing with the material from the television series *Domisie*, that is from the programme *Lenistwo* (Laziness). I will examine the contexts, in which the noun *lenistwo* was entangled, and the situation which facilitates the revealing of the meaning of the word. I will evaluate the correctness of using this word in the programme. I will also answer the question whether the authors of the programme deal with linguistic matter and explain the semantics of a chosen word to children in an adequate way.

Key words: laziness, meaning, context, situation, correctness

Słowa-klucze: lenistwo, znaczenie, kontekst, sytuacja, poprawność